

STRESZCZENIE KAZANIA RABINA DAWIDA ZWI SILBERSTEINA  
KIEROWNIKA SZKOŁY „SINAJ” W TEL-AWIV, WYCŁOSZONIGO DNIA  
16 MAJA 1935 r. NA NABOZENSTWIE ZAKŁOBNEM ZA SPOKOJ DUSZY  
PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI S.P. JOZEF A PILSUDSKIEGO,  
W SYNAGODZE ORTODOKSYJNEJ W TEL-AWIV.

Jako przedstawicielowi żydowskiej ludności  
z Polski przypadło mi zadanie wypowiedzieć dziś przed Wami  
zakłobną mowę na cześć Wielkiego Zmarłego, Głowy i Chwały  
Odrodzonej Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Straszli-  
wa wiadomość o tej ogromnej stracie wstąpiła każdego do  
głębokości. Marszałek Piłsudski został odwołany na wieczny spo-  
czynek! Osierocił On całą Polskę i wszystkich Jej obywateli!

Ażebyśmy, zebrani tutaj Żydzi, uświadomili so-  
bie, jak ogromnem jest to nieszczęście, uważam za konie-  
czne w krótkich słowach przynajmniej przedstawić Wam wiel-  
kość Osobistości Zmarłego oraz genialne Jego czyny, które  
doprowadziły Polskę do znawychwstania po latach jarzma  
i niewoli.

Daleki od aspiracji osobistych lub chęci zro-  
bienia kariery, poświęcił już swoją młodość polskiemu ru-  
chowi niepodległościowemu. Nic nie powstrzymuje Go na dro-  
dze do walki o ziszczanie marzenia swego życia: odbudowy  
Polski.

My, Żydzi różdzy przypominamy sobie jeszcze  
pierwsze czasy Jego działalności konspiracyjnej. Głęboko  
w żydowskiej dzielnicy była tam ulica zwana ul. Wschodnią.  
Dziś nazywa się ulicą Piłsudskiego. Pod numerem 19 widnieje  
obecnie marmurowa tablica uwieczniająca pamięć okresu, kiedy  
tam pracował potajemnie dla Wyzwolenia Polski. Tam został  
On ujęty przez carskich siepaczy i wywieszony do strasznej



niewoli. Ale Najwyższa Opatrzność postanowiła, że Polska ma odzyskać niepodległość. Uwięzionemu Bohaterowi udało się zwolnić z więzienia wrogów, by prowadzić dalej swoje dzieło z nieustąbną energją i odwagą. Gromadzi On dokoła siebie najlepszych synów Polski, prowadząc akcję polityczną i wojskową dla urzeczywistnienia swoich marzeń.

Po okresie przygotowań w Galicji przekracza Komendant na czele wiernych swych żołnierzy kordon graniczny w Województwie Kieleckim, dając tym krokiem sygnał Narodowi Polskiemu, że wybiła godzina wyzwolenia. Odtąd ciągnie się łańcuch Jego czynów poprzez dzieła bojowe i komplikacje polityczne. Te same Niemcy, po stronie których walczyły Legjony, uznały je za zdrajców, internując je i wywoząc Komendanta do więzienia w Magdeburgu. Ale Piłsudski nie rezygnuje i prowadzi dalej swoje dzieło. W chwili zwolnienia z twierdzy Magdeburgskiej zastaje szczęśliwą konjunkturę polityczną, która doprowadziła do wyzwolenia Polski. Józef Piłsudski nie spoczywa na laurach w zadowoleniu z tego co osiągnięto. Rozumie, że teraz gdy Polska wolność odzyskała, trzeba dopiero wychować Naród do pełnej świadomości państwowej. Trzeba położyć silne fundamenty pod rozwój Państwa, odnawiając kraj i naród, który był rozdarty posiadkcy trzech szamborców, składa się z rozmaitych czynników i podlegał wpływom rozmaitych kultur.

Tymczasem następuje nowa inwazja bosyjska. Piłsudski posuwa się aż po Kijów. Bohaterski wnik Bolesława Chrobrego miał urządzeniem Bożem uderzyć swoim mieczem w tę samą bramę Kijowską, przez którą przejeżdżał Bolesław przed 900 laty, zapisując zwycięstwo Polski szczytą na swoim mieczu.



Przed ponowną nawałą rosyjską ratuje Piłsudski Warszawę i wypędza wroga z kraju. Poprzez szereg akcji dyplomatycznych, poprzez Wersal i Rygę zdobywa Polska<sup>ck</sup> uznanie mocarstw jako wielkiej europejskiej pot<sup>ę</sup>gi sięgającej od Karpat aż po morze.

Piłsudski był urodzony na to, by zostać Wodzem swego Narodu. Ten Człowiek o woli z żelaza, daleki od ambicji prywatnych nie spoczywał ani przez chwilę. Nadchodzą lata 1922 - 1926. Wskutek nowej sytuacji politycznej wytworzonej przez nowouchwaloną Konstytucję, Piłsudski wycofuje się na pewien czas z życia publicznego i obserwuje zdarzenia. W tym czasie rozwiela się w kraju straszliwy partykularyzm i prywatnie pociągając za sobą przekupność Ministrów. Piłsudski siedzi i milczy, ale krew Jego wrze i kipi. Nadchodzi maj 1926. Bierpliwość Marszałka urywa się. Postanawia zrobić koniec anarchji. Naród przyjmuje z entuzjazmem zajęcie stolicy przez ukochanego Marszałka, widząc w Nim jedynego męża powołanego ~~na~~ na Wodza. Marszałek gromadzi dokoła siebie grupę uczciwych ludzi, oddanych wyłącznie interesom Państwa, t.zw. bezpartyjny blok współpracy z Rządem. W oparciu o ten blok dokonywa sanacji aparatu rządowego. Po latach pracy zdołał w ostatnich dopiero czasach Sejm i Senat polski uchwalić nową Konstytucję, będącą wyrazem myśli Wielkiego Zmarłego.

Jakże tragicznym jest, że właśnie teraz, gdy wielkie dzieło życiowe ideałów Wodza zostało dokonane, że właśnie teraz musiał On nas porzucić. Ogromnym jest nieszczęście, niezastąpioną jest strata. Stratę ponosi nie tylko Polska, ale w równej mierze polityka międzynarodowa, która wysoko ceniła tego Męża Stamu, odznaczającego się taką szczerością, uczciwo-



ścią i rozumem.

Szczególnie ciężką jest ta strata dla nas Żydów. W pośrodku nas rozpoczął Zmarły swą pracę dla wyzwolenia Polski. Tam w Łodzi przy ul. Wschodniej zaczął wykuwać przeznaczenie Polski pomiędzy żydowskimi sąsiadami, dla których czuł pełne zaufanie. Znał On nas dobrze i wiedział, że jesteśmy wiernymi uczniami wielkiego rabina warszawskiego Berysza Majzelsa, który dumnie wniósł Sztandar Polski wraz z Romualdem Trauguttem i jego towarzyszami oraz poświęcił się dla Polski, z którą czujemy się związani przez Historję. Zmarły dobrze to wiedział i to stanowiło nić przewodnią stosunku Jego do nas Żydów.

Ale i my Żydzi zrozumieliśmy Wielkość i Genjalność wzniosłej Jego Postaci. Imię Jego będzie przez nas wymawiane w największej czci i nieśmiertelnej wdzięczności, tak, jak wiecznie wspominać będziemy z błogosławieństwem ~~o~~ Wielkich Królów Polskich od Kazimierza Wielkiego i ~~o~~ Wielkiej ~~Polski~~ Naródzie, który otworzył nam swe bramy w chwili, gdy prześladowały nas inne narody. Tu w Palestynie przekazywać będziemy tę pamięć błogosławioną dziedom naszym z pokolenia na pokolenie. Zapisujemy Marszałka Józefa Piłsudskiego, pamięć Jego niech będzie błogosławiona, do annałów naszej historii. A nie tylko my tak czujemy, my na Polskiej Ziemi urodzeni i wychowani. Przyszłe pokolenie nasze nauczymy tej samej wdzięczności dla Polski i czci dla Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Łączymy się z Polską w Jej wielkiej żałobie i prosimy Boga, by zechciał nas wszystkich posieszyć. Niechże raczy zachować Wielkość i Potęgę Rzeczypospolitej Polskiej, na której czele stoi Polak wysoce szlachetny Prezydent Ignacy Mościcki.

Niech żyje Prezydent Mościcki!

Niech żyje Rzeczypospolita Polska!